

Zmuszeni do pomocy?

22 sierpnia 2016

57 proc. Polaków po 50. roku wspiera finansowo swoje dzieci i wnuki. 44 proc. osób po pięćdziesiątce przyznaje, że nadal mieszka z nim dziecko lub wnuk, jak wynika z badania „Polacy 50+ a wsparcie rodziny”.

Raport sporządził instytut badawczy Millward Brown dla Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Pisze o nim portal forsal.pl. Średnia kwota, jaką osoby z pokolenia 50+ przeznaczają miesięcznie na wsparcie dla bliskich, to 207 zł. 17 proc. ankietowanych dofinansowuje swoje dzieci kwotą do 400 zł miesięcznie, a 13 proc. przekazuje potomkom ponad 400 zł. 34 proc. Polaków 50+ przyznaje, że mieszka z dziećmi, a 8 proc. z wnukami.

„Młodego pokolenia po prostu nie stać na to, by być samodzielnym. Kupno własnego mieszkania uniemożliwia brak zdolności kredytowej. Niskie zarobki często nie wystarczają, by wynająć coś dla siebie. Mieszkanie z rodzicami jest dla wielu osób ogromnym wsparciem. Wiadomo, że mama i tata nie zamkną lodówki, nie odłączą prądu” – komentuje Adam Łacki z KRD BIG. S.A.

Najczęściej finansowego wsparcia młodszemu pokoleniu udzielają osoby w wieku 55 lat (66 proc.), czyli rodzice 20-30-latków. Ale podobnie czyni niewiele mniejszy odsetek Polaków między 60 a 70 rokiem życia. Oznacza to, że 61 proc. seniorów pomaga się utrzymywać czterdziestolatkom. Okazuje się, że dotacja w postaci kilkuset złotych miesięcznie czy możliwość mieszkania z rodzicami to nie jedyna pomoc oferowana dzieciom i wnukom przez Polaków 50+. 11 proc. z nich bierze kredyty dla swoich bliskich. Z danych Krajowego Rejestru Długów wynika, że emeryci są zadłużeni na 2,33 miliarda złotych i dług ten wzrósł przez ostatnie pół roku o 280 milionów złotych.

Źródło: NowyObywatel.pl